



„Do końca pomagał innym. Pięciu osobom uratował życie”. Poruszający ostatni gest śp. Przemysława Liska

data aktualizacji: 2026.09.17



Niespodziewana śmierć 53-letniego śp. Przemysława Liska głęboko poruszyła Iławę oraz szerokie środowiska żeglarskie i muzyczne, z którymi był związany. Pochodzący z Iławy żeglarz, popularyzator żeglarstwa, muzyk zespołu szantowego Zrefowani i wielki miłośnik Jezioraka przez tydzień walczył o życie po nieszczęśliwym wypadku. Teraz jego najbliżsi przekazali informacje o planowanym pożegnaniu i poruszającym, szlachetnym geście Zmarłego.

"Do końca pomagał innym"

Po śmierci Przemka jego narządy zostały przekazane na rzecz transplantologii. Jego odejście, chociaż dla wielu osób związane jest z ogromnym żalem, niedowierzaniem i smutkiem, dla innych oznacza nadzieję w chorobie i szansę na dalsze życie.

W przekazanym stanowisku najbliższa osoba Zmarłego napisała:

„Przemek do końca pomagał innym. Wielu osobom pomógł wyzdrowieć, dwie osoby spojrzą na świat jego oczami, pięciu osobom uratował życie”.

Te słowa pokazują, że wśród ogromnego bólu po stracie bliscy dostrzegają także głęboki sens niesienia pomocy do samego końca. To szlachetny i poruszający gest, dzięki któremu inni pacjenci i ich rodziny otrzymują szansę na to, co najważniejsze: zdrowie i życie.

Tragiczny wypadek. "Był niewyobrażalnym pechem"

Bliscy zdecydowali się również wyjaśnić okoliczności wypadku, ponieważ po zdarzeniu pojawiały się pytania i niepełne albo błędne informacje. Z ich relacji wynika, że do tragedii doszło podczas zwykłych prac przy domu.

„Wypadek Przemka nie był brawurą czy głupotą, był niewyobrażalnym pechem. Chciał pomalować deski nad oknem przed zimą. Przewróciło się pod nim porządnie postawione rusztowanie wysokości 3m. We wtorek spadł z wysokości niższej niż okno 1 piętra. Powinien był skrócić kostkę, złamać rękę... Stało się inaczej.”

Skutki upadku okazały się znacznie poważniejsze. Przemek doznał rozległych obrażeń, a następnie przeszedł skomplikowaną operację. Początkowo pojawiła się nadzieja na poprawę. Później stan Przemka zaczął jednak gwałtownie się pogarszać. Ostatecznie odszedł we wtorek nad ranem.

Bliscy chcą, by pożegnanie było zgodne z Jego charakterem

Rodzina zdecydowała, że Przemek nie zostanie pożegnany w pośpiechu. Chodzi o to, by w uroczystości mogli uczestniczyć także jego przyjaciele, znajomi i osoby związane z różnymi etapami jego życia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 października o godzinie 11.30 na Cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

Maria wyjaśniła, dlaczego wybrano właśnie ten termin:

„To trwa. Chcemy, żeby pożegnać się z nim mogli wszyscy, którzy będą tego chcieli, więc wybraliśmy sobotę. Z przyczyn niezależnych, mogliśmy to zrobić albo od razu w najbliższą sobotę, albo dopiero w połowie października. Spróbujcie zrozumieć, że to był najdłuższy tydzień w moim życiu. Ani ja, ani Przemka córki nie jesteśmy jeszcze gotowe spotkać się z Wami wszystkimi i dzielić także Wasz smutek.”

Najbliżsi chcą również, aby charakter pożegnania odpowiadał temu, jaki był Przemek i co było dla niego ważne. Nie chcą, aby dominowały wyłącznie smutek i żałoba. Wspominają jego radość, miłość do kolorów i muzyki związanej z jeziorami i morzem.

Maria napisała:

„Nie chcemy też żegnać go w pośpiechu i byle jak. Dlatego jeszcze nie wszystko jest doprecyzowane. Wiem na pewno, że Przemek zawsze zarażał ludzi wokół radością, kochał kolory, folk morski i rozsiewał dobro. Chciałabym, żeby na ostatnią wachtę odprowadził go nie jesienny kondukt, a barwny tłum jak w ludnym porcie.”

Jest także szczególna prośba dotycząca tego, co uczestnicy pogrzebu mogą zrobić zamiast kupowania kwiatów i wieńców:

„I proszę Was, żebyście, zamiast kupować kwiaty lub wieńce, przynieśli mu jedną zieloną gałązkę i wsparli start w dorosłość Natalii i Oli, wpłacając na ich fundusz stypendialny.”

Szczegóły dotyczące miejsca spotkania po ceremonii, dalszego wspominania Przemka oraz funduszu dla jego córek mają zostać przekazane przez rodzinę w późniejszym terminie.

Nagła śmierć Przemysława Liska pozostawia ogromną pustkę wśród jego bliskich, przyjaciół i osób, które spotkały Go na swojej drodze. Dla Ławy pozostanie człowiekiem mocno związanym z rodzinnym miastem, Jeziorakiem, żeglarsstwem i muzyką. Szczególnie przejmujący jest fakt, że w chwili, gdy jego życie dobiegło końca, dzięki decyzji o dawstwie narzędzi inni otrzymali szansę na

dalsze życie.

Rodzinie, przyjaciołom i wszystkim bliskim śp. Przemysława Liska składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Red. Info Ława.

Źródło:

<https://www.infoława.pl/aktualnosci/item/82979-do-konca-pomagal-innym-pieciu-osobom-uratowal-zycie-poruszajacy-ostatni-gest-sp-przemyslawa-liska>